

**Już jutro wieczorem Giallorossi zmierzą się na Stadio Olimpico z Udinese. W związku z tym Rudi Garcia pojawił się dziś po południu na tradycyjnej konferencji przedmeczowej.**

**Udinese ma za sobą cztery pozytywne wyniki z rzędu. W czterech wyjazdach zdobyło siedem punktów. Pułapki tego meczu?**

- Mecz, który przychodzi jest zawsze najważniejszy. Udinese ma zdolności, jakość, osiągnęło dobre wyniki. Podchodzą do meczu z czterema pozytywnymi wynikami. My nie patrzymy na tabelę, wiem, że będą pytania odnośnie tego. Dzień po tym jak zdobyliśmy pierwsze miejsce, nadszedł na pewno moment na przyspieszenie. Nie jest tak, że chcemy bronić pierwszego miejsca, ale chcemy atakować trzy punkty. Chcemy wygrywać mecz po meczu.

**Castan wydawał się znajdować w lepszej formie z Empoli, Maicon zagrał dobrze z Carpi, jednak nie wyszli więcej na boisko.**

- Jeśli chodzi o Castana, widzieliśmy, że wrócił, porównując mecz z Veroną i Roma-Empoli. W defensywie potrzeba automatyzmu i konkurencja sprawia, że grają najlepsi. Leo wie o tym dobrze, walczy, aby wejść do drużyny, gdy będzie najlepszy, pojawi się na boisku. Jest dużo spotkań, każdy będzie miał swoje szanse. Jeśli chodzi o Maicon, rozegrał dwa mecze, poprawiając swoją formę. Graliśmy dużo na wyjeździe i mało w domu i w związku z tym, że potrzeba było być mocniejszym w defensywie, dokonałem innych wyborów. Są gracze, którzy w mojej głowie mogą znajdować się na wyższej pozycji niż inni, jednak sprawy mogą ulec zmianie w oparciu o indywidualne występy. Zwracam na to uwagę nie tylko w meczach, ale też podczas treningów. Są gracze, którzy zasługują na grę, jednak dopóki się wygrywa i jest równowaga, nie ma potrzeby zmian.

**W kilka dni przeszliście od festiwalu goli w Leverkusen do triumfu we Florencji i pierwszego miejsca. Co sobie powiedzieliście? Co zmieniło się w defensywie?**

- Nie możemy stracić tej rzeczy, mówiłem o tym na przynajmniej trzech konferencjach prasowych, ten, kto nie strzela goli, ma problemy z wygrywaniem. To jest walor tego zespołu, dalej potrzeba równowagi. Potrzeba postawy kolektywnej, wyjazdowy remis w Lidze Mistrzów i wygrana we Florencji pokazuje, że zespół spisyuje się dobrze. Staramy się ciągle poprawiać. Byliśmy nastawieni pozytywnie po meczu w Leverkusen, na szczęście chłopcy byli wkurzeni po tym spotkaniu. Gdy w ten sposób remisujesz, oczekuję od graczy złości, to właściwa postawa. Trzeba dojść na spokojnie do tego co się stało, wyjazdowy remis w Lidze Mistrzów nigdy nie jest

złym wynikiem. Zespół odpowiedział w fantastyczny sposób po 0-2. Mogą to zrobić tylko zespoły mocne mentalnie i pod względem gry. Wolę opierać się na rzeczach pozytywnych, nie na negatywnych, choć nie jestem głupi i negatywne rzeczy zostaną poprawione.

**We Florencji Roma zeszła poniżej 30 procent posiadania piłki, jak z Barceloną. Roma będzie grała zawsze w ten sposób przeciwko drużynom tego typu? Podoba ci się bardziej Roma czekająca czy wierzysz, że najlepszą częścią Romy jest ta z Genui lub Leverkusen? Po meczu w Borysowie spodziewałeś się dostania na pierwsze miejsce w ligowej tabeli?**

- Oznacza to, że prawda z jednego dnia może zostać bardzo szybko odwrócona, zwłaszcza gdy gra się co trzy dni. Wiemy, że takie jest nasze przeznaczenie i sprawy mogą szybko ulec zmianie. Moim zdaniem właściwą postawą jest nie popadanie w pesymizm, ani w euforię. Podoba mi się Roma, która wygrywa, tożsamością naszej gry jest posiadanie piłki i nękanie rywala pressingiem, co z winy Salaha trwało tylko 6 minut. Nie gramy w różny sposób, to nie był przypadek, było spowodowane postawą taktyczną. Z Barceloną zdecydowaliśmy się czekać, atakować z kontry i strzelać z połowy boiska [śmiech – dod.red.]. Jutro musimy być w stanie robić wszystko, gracze wiedzą jak to robić.

**Każdego dnia jakiś wielki trener lub ekspert mówi, że Roma jest faworytem do tytułu. Mówią o tym wszyscy poza tobą. Mylą się?**

- To normalne, jest was tak wielu, że potrzebujecie opinii. Nie przeszliśmy do roli faworyta, podoba mi się postawa chłopaków. Są pierwsi, bo na to zasługują, odzyskujemy graczy, innych tracimy, zespół cały czas osiąga dobre wyniki i doszedł do dwudziestu punktów. W tej chwili tabela nie ma znaczenia, trzeba grać mecz po meczu i myśleć o najbliższym spotkaniu, to właściwa postawa. Mam nadzieję, że chłopcy to rozumieją, odpowiedź dostanę jutro o 22:45.

**Manolas rozegrał wszystkie minuty w sezonie. Jutro jest idealny mecz, aby złapał oddech? Jak się czują Totti i Keita?**

- Francesco i Totti doznali poważnych urazów, trwa rehabilitacja, zgodnie z normalnym harmonogramem powrotu. Nie wiem kiedy wrócą, zobaczymy czy będzie możliwość odzyskania jednego z nich przed przerwą reprezentacyjną. Jutro byłoby ważnym mieć Keite przy absencji De Rossiego. Musimy znaleźć reżysera gry lub zagrać bez, zmieniając ustawienie, co jest możliwe. Jeśli chodzi o Kostasa, Grecy są mocni. Środek obrony to inna rola, nie są gorsi pod względem fizycznym od

innych, ale pozycja wymaga mniej wysiłku fizycznego. Jest w dobrej formie, na nasze szczęście doznał urazu przed przerwą na reprezentację, nie mógł trenować przez tydzień, zdołał wrócić i przygotować się do tych meczów. Nie czuje się źle fizycznie, ale dokonam oceny.

**Biorąc pod uwagę dobrą grę w lidze i rozczarowującą w Champions League, czujesz, że przyszedł moment, aby dokonać wyboru?**

- Nie, nigdy. Chcę wygrać wszystkie rozgrywki, w których bierzemy udział, oczywiście chlebem powszednim pozostaje liga. Oczywiście, że potrzeba cudu, aby wygrać Ligę Mistrzów. Aby myśleć o tak nieprawdopodobnych rzeczach trzeba najpierw dać z siebie wszystko w grupie, którą chcemy przejść. Nie kalkuluję myśląc o Leverkusen, będę to robił dopiero po meczu z Interem. Dlaczego miałbym wybierać? Walczymy o wszystko, zobaczymy gdzie będziemy po meczach.

**We Florencji mówiło się bardzo mało o Vainqueurze. Może być zastępcą De Rossiego?**

- Patrząc na Florencję, na ten moment tak. Miał bardzo konkretne zadanie. William jest pokornym chłopakiem, zawsze myśli o drużynie, uczy się włoskiego, czerpie przyjemność z przebywania w szatni, jest świetną osobą. Teraz musi nabrać charakteru, jak we Florencji, aby iść dalej i udowodnić, że może być więcej niż rezerwowym.

Autor: abruzzo